

BERNADETTA PUCHALSKA-DĄBROWSKA

OBRAZY SCENICZNE BŁ. BOLESŁAWY LAMENT I ICH PRZESŁANIE

Treść: Wprowadzenie; 1. Mądre i głupie panny; 2. Święta Łucja; 3. Na uroczystość Chrystusa Króla.

Wprowadzenie

Błogosławiona Bolesława Lament posiadała wykształcenie umożliwiające jej wyrażanie na piśmie doświadczeń życia i doznań wewnętrznych¹. Zaangażowana w działalność zakonotwórczą, formacyjną i apostołską nie dysponowała zbyt dużą ilością wolnego czasu. Potrafiła jednak znaleźć chwile przeznaczone na korespondencję prywatną i urzędową oraz redagowanie innych pism². Zasadniczy ich zręb stanowią, według klasyfikacji dokonanej przez o. Joachima Romana Bara, listy (adresowane do różnych osób, głównie w kwestiach dotyczących zgromadzenia, okólniki), wskazania ascetyczne (ujęte w formę trzynomowego *Dyrektorium* – komentarza do konstytucji), modlitwy (*Akt ofiarowania się*, *Akt dziękczynienia i poświęcenia się Najświętszej Rodzinie*), przemówienia (z okazji jubileuszu Zgromadzenia), myśli (wypowiedziane przez Błogosławioną przy różnych okazjach i zebrane przez siostry, kapłanów i wychowanki) oraz, będące przedmiotem niniejszej refleksji,

Bernadetta Puchalska-Dąbrowska – dr hab., prof. nadzw., kierownik Zakładu Literatury Antycznej i Staropolskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Absolwentka filologii polskiej i angielskiej. Zainteresowania naukowe – dawna proza polska i angielska (piśmiennictwo religijne i wspomnieniowe), teologia duchowości, zagadnienia interdyscyplinarne.

¹ *Wybór pism Bolesławy Lament*. Przygotował do druku J.R. Bar, Zgromadzenie SS. Misjonarek Św. Rodziny 1975, s. 65.

² Tamże, s. 65.

obrazy sceniczne³.

Wspomniana forma literacka pełniła znaczącą rolę wychowawczą w placówkach prowadzonych przez Zgromadzenie. Od samego początku istnienia instytutu (jeszcze pod nazwą Towarzystwa św. Rodziny), organizowanie przedstawień religijnych, związanych zwłaszcza z obchodami Bożego Narodzenia, stało się częścią jego tradycji⁴. Inscenizacje te, zwane jasełkami, na terenie Rosji wystawiano w języku polskim w prowadzonych przez siostry placówkach oświatowych. Ich uczestnikami były same uczennice oraz ich rodziny. W okresie pierwszej wojny światowej, kiedy możliwa była swoboda tego rodzaju działalności, teksty jasełek tłumaczono na język rosyjski, zaś ich reżyserią zajmowała się jedna z kandydatek do zgromadzenia – była artystka teatralna⁵. Według relacji m. Łucji Czechowskiej, w Petersburgu wykonywano je „w sali parafialnej przy kościele św. Katarzyny wobec Rosjan nawróconych na religię katolicką, wywołały wprost entuzjazm wśród publiczności. Była to dla nich nowość – „jasełka”, które wykonano w pięknym języku rosyjskim, a więc dobrze przez nich pojęte”⁶. Zainteresowanie wspomnianą formą wykazywała także ludność prawosławna, wyrażając wdzięczność za dostarczenie jej głębokich przeżyć religijnych. W zeznaniu m. Marii Chrzanowskiej, złożonym dla potrzeb procesu beatyfikacyjnego bł. Bolesławy, padają znamienne słowa: „(...) dla niektórych był to początek nawrócenia”⁷. Przekonana o duchowych korzyściach płynących z inscenizacji, Matka Założycielka organizowała je także poza okresem Bożego Narodzenia i poza salą szkolną. Matka Maria Chrzanowska wspomina koncerty w jednym z teatrów⁸, natomiast jedna z byłych wychowanek, Maria Chudzińska – występy artystyczne w Ognisku Polskim: „(...) nie należały do rzadkości. Wieczory muzykalno-wokalne, „jasełka” i różne inne przedstawienia odbywały się przy pełnej widowni”⁹. Dawna wychowanka Zgromadzenia, Felicja Sylwanowicz, zeznała: „Teksty,

³ Tamże, s. 66-69.

⁴ A.T. Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament (1862-1946), założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, Warszawa 1990, s. 111.

⁵ Tamże, s. 112.

⁶ Tamże, s. 112.

⁷ Tamże, s. 112.

⁸ Tamże, s. 112.

⁹ Tamże, s. 112.

pamiętam, pisała Matka Przełożona, ona też uczyła nas ról. Grałyśmy przeważnie w wynajętych salach. Byłam i jestem przekonana nadal, że Matka miała wielkie zdolności aktorskie, a przy tym (...) dużo cierpliwości i stanowczości”¹⁰. Zapotrzebowanie na przejrzyste w treści i stosowne do okoliczności udratyzowane teksty było wówczas bardzo duże¹¹, zaś samej tego rodzaju działalności przyświecał cel ożywienia życia religijnego oraz uwrażliwienie wykonawców i publiczności na wartości nadprzyrodzone¹². Również po sprowadzeniu się Misjonarek Świętej Rodziny do Polski inscenizacje, przedstawiane przez wychowanków sióstr, cieszyły się popularnością, o czym świadczy m. in. wypowiedź jednego z mieszkańców Ratowa: „jasełka grane przez dziewczęta były tak piękne, że nawet Żydzi z Radzanowa prosili, aby były powtórzone”¹³. Akademiami oraz tzw. „żywymi obrazami” urozmaicano różne uroczystości państwowe i kościelne, rozbudzając uczucia religijne oraz patriotyczne¹⁴. Młodzi wykonawcy chętnie uczyli się ról, zaś mieszkańcy miast licznie uczestniczyli w przedstawieniach, włączając się np. we wspólne śpiewy¹⁵.

Błogosławiona Bolesława posiadała zapewne sporą ilość stosownych tekstów przeznaczonych do realizacji celów pedagogicznych w danej placówce zakonnej czy wychowawczej; w sytuacji, gdy zakup lub wypożyczenie okazywały się utrudnione, sama podejmowała się ich redagowania¹⁶. Zachowane do dzisiaj obrazy sceniczne nie posiadają większej wartości literackiej, stanowią jednak przykład sposobu, w jaki autorka interpretowała prawdy moralne i religijne¹⁷. W przekonaniu cytowanej wyżej Felicji Sylwanowicz, celem Bolesławy Lament była m. in. odpowiednia formacja młodzieży, a także rodziców¹⁸.

Teksty będące przedmiotem niniejszego opracowania cechują się różnorodnością pod względem tematycznym i objętościowym, różna

¹⁰ Tamże, s. 112.

¹¹ Tamże, s. 69.

¹² Tamże, s. 200.

¹³ Tamże, s. 200.

¹⁴ *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 69.

¹⁵ A.T. Gronkiewicz, *Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w latach 1939-1947*, wyd. Zgromadzenie SS. Misjonarek Świętej Rodziny 1979, s. 74.

¹⁶ *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 69.

¹⁷ Tamże, s. 69.

¹⁸ Tamże, s. 111.

jest także ich podstawa źródłowa i przeznaczenie. Obraz *Mądre i głupie panny* nawiązuje do znanej przypowieści z Ewangelii (Mt 25, 1-13). *Święta Łucja* – niewielki utwór składający się tylko z jednej sceny – wykorzystuje legendarny wątek przesłuchania i kaźni popularnej świętej i przypuszczalnie przeznaczony był do wystawienia w dniu jej wspomnienia, 13 grudnia. Najbardziej rozbudowana spośród analizowanych form, *Na uroczystość Chrystusa Króla*, wykazuje – zgodnie z formułą tytułową – ścisły związek z konkretnym wydarzeniem roku liturgicznego. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel analizę treści i przesłania poszczególnych utworów¹⁹.

1. Mądre i głupie panny

Historia ewangelicznych panien roztropnych i nierozsądnych zostaje przez autorkę znacznie rozbudowana w stosunku do inspirującego ją przekazu i przybiera formę udratyzowanego przedstawienia składającego się z czterech scen. Ich akcja rozgrywa się – zgodnie z zamieszczonymi w tekście didaskaliami – w „ogrodzie lub wnętrzu sali”. Pierwszy spośród wymienionych typów przestrzeni przywodzi skojarzenia z miejscem akcji *Pieśni nad Pieśniami*, stanowiąc, tym samym, niejako naturalny obszar zdarzeń z udziałem bohaterek noszących imiona biblijne, oczekujących przybycia oblubieńca. Perspektywa zamążpójścia jednej z nich, Salome, prowokuje do dyskusji ogniskującej się wokół dwóch odmiennych idei miłości: ziemskiej, wyrażającej się poprzez związek dwojga ludzi i nadprzyrodzonej, przybierającej formę oblubieńczej relacji pomiędzy Chrystusem a wybraną duszą:

Rebeka: Ja wam mówię, że szczęśliwa Salusia,
Która dziś wchodzi w dom swego mężusia.

Maria: Rebeko, nie podzielam twego zdania,
Wszak nasze serce zdolne ukochania
Tego, co wieczne, nieśmiertelne.

¹⁹ Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu oraz poczynione w obrazie Stary i Nowy Rok aktualizacje (tekst dostępny w Archiwum Zgromadzenia nosi datę 1948, a zatem jego redakcja pochodzi z okresu po śmierci autorki), w niniejszym opracowaniu zrezygnowano z omówienia ww. utworu (przyj. aut).

Michel: A my, Mario, jesteśmy śmiertelne,
Toteż nie dosięgamy tak wysoko,
Kochamy to, co widzi nasze oko²⁰.

Zaistniałe różnice poglądów prowadzą do wyodrębnienia się dwóch grup uczestniczek sporu. Rachelą, Martą, Rut, Michel i Rebeką to rzeczniczki ideału szczęścia osiągalnego poprzez ziemskie małżeństwo i – jak wskazują kolejno wypowiedziane przez nie kwestie – nieznaną Chrystusa, a tym samym zamkniętą na Jego osobę i nauczanie. Rolę „ewangelizatorki” przejmuje przedstawicielka drugiej grupy, Miriam, wplatając w tok akcji przypowieść o bogatym młodzieńcu (Mk 10, 17-23) i płynące z niej zalecenie wyrzeczenia się dóbr materialnych, jak również więzów międzyludzkich:

Miriam: Odszedł smutny, popatrzył na swe szaty.
Ma je zamienić na suknie ubogie,
Zostawić rodzinę i wszystko mu drogie?
A Mistrz żądał zaparcia, posłuszeństwa
I również wyrzeczenia się małżeństwa²¹. (...)

Interesującą interpretację wspomnianej przypowieści – bliską intencjom wyrażonym w utworze – odnaleźć można w komentarzu Bolesławy Lament do artykułu 28 *Konstytucji Zgromadzenia*. Historia zawiedzionego w swych nadziejach bohatera odzwierciedla, jak pisze autorka, położenie wielu ludzi i nie chodzi tu wyłącznie o korzyści doczesne: „Bóg, stwarzając duszę, każdą obdarza wolną wolą; ta wolna wola, jeśli jest podporządkowana woli Bożej, zdobywa nam skarby nieśmiertelne wiecznej szczęśliwości w niebie, a jeśli zostawiona samej sobie, może dojść do tego, jak ów młodzieniec ewangeliczny i odejść ze smutkiem od Chrystusa Pana”²².

W grupie panien roztropnych zdecydowanie wyróżnia się Maria, skonstruowana jest na wzór ewangelicznej mieszkanki Betanii (Łk 10, 38-42). Zasadniczym rysem jej charakterystyki jest dystans, dzielący ją od reszty towarzyszek – powściągliwość wypowiedzi (w całym tekście wypowiada tylko trzy kwestie), postawa zasłuchania, skupienie wewnętrzne, wzrok skierowany ku niebu, brak zainteresowania dla wartości doczesnych i idei

²⁰ *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 165.

²¹ Tamże, s. 167.

²² Tamże, s. 124.

ziemskiego małżeństwa. Wyśpiewana w zachwyceniu pieśń zawiera w sobie przyrzeczenie wierności Chrystusowi, którego bohaterka wybiera na dozgonnego Oblubieńca:

Maria: Boga mojego dziś sobie obrałam,
Jako przedmiot mej wiecznej miłości,
Me obietnice w sercu swym składałam,
By być Mu wierną tu i wieczności.
Przysięgłam mu, przysięgłam Mu.
U stóp Mistrza przysięgłam ja Mu
Dla Niego żyć, kochać i czcić,
Kochać i czcić całe życie będę²³.

Konsekwentna deklaracja Marii budzi podziw i uznanie pozostałych pa-nien roztropnych, wyrażających swe opinie m. in. za pomocą zwrotów zaczerpniętych z *Biblii*:

Róża: Rozumiem Marię, że tak spoważniała,
Widocznie to, co najlepsze, obrała²⁴.

Judyta: Szczęśliwaś Mario, po trzykroć szczęśliwa
Otóż widzicie, że to rzecz możliwa
Z miłości dla Boga wyrzec się wszystkiego.
I szukać szczęścia, ale nie ziemskiego²⁵.

Reakcja ich przeciwniczek nacechowana jest pewną rezerwą, niekiedy wręcz niechęcią i lekceważeniem:

Rebeka: Tak ci się podobają jego rady?
Bóg nie wymaga, by tak dręczyć siebie.
Tu używać wszystkiego, a potem z Nim w niebie
Przebywać będziesz na wieki²⁶. (...)
Michel: Zmęczyły mnie te wasze ideały. (*ręką macha*)²⁷.

²³ Tamże, s. 166.

²⁴ Tamże, s. 167.

²⁵ Tamże, s. 167.

²⁶ Tamże, s. 167.

²⁷ Tamże, s. 167.

Zasadniczy podział bohaterek na „głupie” i „mądre” dokonuje się na podstawie wyżej sygnalizowanej różnicy zapatrywań i pogłębia w kolejnych fragmentach dramatu. Didaskalia sceny II uwydatniają odmienne reakcje obu grup panien na zapowiedź przybycia oblubieńca – „Panny mądre szybko wstają, głupie ociągają się”²⁸. W dalszych partiach tekstu autorka wykorzystuje sytuację (i sformułowania) z ewangelicznej przypowieści, w której nieprzygotowane na spotkanie nieroztropne panny poszukują wsparcia u swych towarzyszek:

Marta: Pożyczcie oliwy, potem oddamy.

Salome: Najmilsze, my same niewiele jej mamy.

Róża: Gdy nasze zapasy podzieliłybyśmy,
To same bez światła zostałybyśmy.

Miriam: U sprzedających oliwy dostaniecie
I zaraz płonące lampy mieć będziecie. (...)

Głupie panny: Chodźmy, chodźmy do sprzedających.

Marta: Oliwy kupimy i jeszcze Oblubieńca spotkać zdążymy²⁹.

Przybywający w III scenie obrazu pan młody zastaje przestrzeń mającego nastąpić radosnego wydarzenia „oczyszczoną” z elementów i wartości niepożądanych, zaś oczekujące go osoby – należycie przygotowane, w postawie godnej szacunku („Wszystkie wstają, wchodzi oblubieniec, mądre panny wszystkie zadowolone”)³⁰. Chaotyczne wypowiedzi i reakcje spóźnionych „panien głupich” („rozglądają się”), usiłujących dostać się do wnętrza i ostatecznie odpawionych – zgodnie z ewangelicznym przekazem – tworzą kontrast dla uporządkowanych zachowań oraz nastroju radości ich roztropnych towarzyszek. Zamknięcie drzwi sali posiada dwojaką wymowę: ma zapobiec wtargnięciu nieproszonych gości, jak również przenikaniu do miejsca uczty weselnej zanegowanych wartości ziemskich:

²⁸ Tamże, s. 168.

²⁹ Tamże, s. 168.

³⁰ Tamże, s. 168.

Oblubieniec: Kto tam?

Głupie panny: Panie, panie, otwórz nam!

Oblubieniec: Zaprawdę, zaprawdę, nie znam was.
(wszystkie przerażone odchodzą od drzwi)

Rachela: Co za nieszczęście !!!

Rut: Wstyd na całe życie.

Marta: Jak się pokazać w domu! (ręce załamuje)

Michela: Ach, biada nam, biada.

Rebeka: Uciekajmy, bo i stąd nas wyrzucą.
(prędko wychodzą)³¹.

Dzięki przejrzystemu zabiegowi zestawienia przeciwstawnych ze sobą postaw, przesłanie obrazu *Mądre i głupie panny* pozostaje niezwykle czytelne. Prawdziwą, uznaną wartość stanowi w nim zjednoczenie z Chrystusem-Oblubieńcem, przewyższające wszelkie formy przywiązań ziemskich. W analizowany tekst wpisana jest także zachęta do nieustannego czuwania nad sobą i odpowiedniego przygotowania się – na wzór ewangelicznych bohaterek – na ostateczne przyjście Mesjasza.

2. Święta Łucja

Postać św. Łucji, dziewicy i męczennicy, znajduje poświadczenie w legendzie z VI w. której, jak pisze Henryk Fros SJ, „nie sposób odmówić uroku i szlachetnej wzniosłości, niemniej łatwo zauważyć, iż utkana jest z motywów wspólnych innym licznym utworom hagiografii tego czasu”³², a także w zabytkach chrześcijańskiej archeologii i sztuki³³. Według zachowanych przekazów, bohaterka pochodziła z Syrakuz i żyła w czasach cesa-

³¹ Tamże, s. 169.

³² H. Fros, F. Sowa SJ, *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1998, kol. 673.

³³ Tamże, kol. 673.

rza Dioklecjana; osierocona przez ojca, zaczęła wykazywać zainteresowanie wiarą chrześcijańską pod wpływem wizyty u grobu św. Agaty. Wkrótce po swym nawróceniu zaczęła wspierać ubogich i odrzuciła perspektywę zaaranżowanego małżeństwa z poganinem. Zadenuncjowana przez odtrąconego kandydata, wyszła zwycięsko z konfrontacji z prefektem regionu, Paschazjuszem, usiłującym nakłonić ją do wyrzeczenia się wiary i złożenia ofiary bożkom. Próby osadzenia skazanej w domu publicznym zakończyły się niepowodzeniem, podobnie jak liczne tortury (ognia, oleju, smoły), które zniosła bez szkody. Przyszła święta zginęła przebita mieczem³⁴.

Treść „żywego obrazu” autorstwa Bolesławy Lament wypełniają przedśmiertne deklaracje tytułowej bohaterki, wygłaszane w obecności prefekta, kata i dwóch chrześcijanek. Autorka czerpie z rozpowszechnionej w literaturze hagiograficznej rzekomo autentycznej relacji z przesłuchania, w toku którego święta, w sposób dojrzały i zdecydowany, stawiała w obronie swoich racji³⁵. W rozpatrywanym obrazku scenicznym przybiera ono formę uproszczonego, częściowo wierszowanego dialogu, co zapewne miało ułatwić przyswojenie tekstu. Łucja wskazuje na przejawy łaski Bożej, dzięki której uniknęła utraty dziewictwa oraz śmierci na stosie; w zanoszonej ku niebu modlitwie błaga o podobne łaski – nie tylko dla swych współwyznawców, lecz również pogan:

O Jezu, Twa łaska dziewiczość mą obroniła,
A wśród żaru płomieni ciało me chłodzi.
Panie, umocnij chrześcijan tymi cudami
Błagam Cię, ulituj się też nad poganami³⁶.

Stanowisku Paschazjusza, reprezentującego porządek prawny obowiązujący w państwie rzymskim, bohaterka przeciwstawia – podobnie jak w zachowanym źródle hagiograficznym – postawę wierności wyznawanym przez siebie zasadom. Podobnie jak w poprzednio analizowanym utworze, autorka wykorzystuje zabieg zestawiania kontrastujących ze sobą

³⁴ Tamże, kol. 673 oraz: A. Zanoncelli, *Święci domowi. Mały atlas pobożności ludowej. Życiorysy, święta, modlitwy i tradycje*, tł. A. Seta, Kraków 2013, s. 117-118.

³⁵ Zob. np. rozpowszechnione w czasach bł. Bolesławy zbiory: *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu...* P. Skargi, Petersburg 1862 oraz *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku*, opr. według Piotra Skargi TJ, O. Prokopa kapucyna, O. Bitschnau benedyktyna, Mikołów 1927

³⁶ *Święta Łucja (żywy obraz)*, w: *Wybór pism ...*, dz. cyt., s. 170.

postaw przywiązania do wartości ziemskich i nadprzyrodzonych:

Ty zachowujesz prawo pana swojego,
A ja pełnię przykazania Boga mojego.
Ty ulegasz władcy ziemskiemu,
a ja Bogu nieśmiertelnemu.
Ty obawiasz się obrazić człowieka grzesznego,
A ja wolę śmierć niż obrazić Boga trzykroć świętego.
I bądź pewnym, że niczym nie odłączysz mnie
Od miłości Pana mojego Jezusa Chrystusa³⁷.

Wobec gwałtownej reakcji sędziego i groźby śmierci (element akcentowany także w dawnych sprawozdaniach z przesłuchań chrześcijan) bohaterka konsekwentnie staje w obronie swego stanowiska, jak również deklaruje gotowość przebaczenia swoim prześladowcom:

O nie, Łucja nie wyrzeknie się
swojego Jezusa Chrystusa.
Przebaczam ci, Paschazjuszu³⁸.

Ugodzona mieczem w szyję – zgodnie z zachowanym przekazem źródłowym – przyszła święta ginie. Finalna scena oddalenia się prefekta i kata z miejsca kaźni oraz okrycia ciała zmarłej materią z motywem lilii (dokonują tego dwie chrześcijanki pełniące rolę naocznych świadków zdarzenia), ma w sobie wymowę symboliczną i tworzy niejako ramę dla wypowiedzianej przez postać tytułową wstępnej kwestii na temat dziewictwa; zapewne miała też utwierdzać odbiorców (szczególnie wychowanki pensji prowadzonych przez zgromadzenie) w przekonaniu o zasługującej wartości tej cnoty.

3. Na uroczystość Chrystusa Króla

List bł. Bolesławy do siostr w Ratowie, zredagowany w Białymstoku dn.

³⁷ Por. fragment zamieszczony w *Żywotach Świętych* Piotra Skargi: „(...) ty cesarskich ustaw strzeżesz, a ja Bożych; ty się przelożonych boisz, a ja się Boga boję; ty panów swych gniewać nie chcesz, ja też Boga mego gniewać nie chcę; ty się im podobać chcesz, a ja też Chrystusowi samemu podobać się chcę”. Zob. P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, Petersburg 1862, s. 590.

³⁸ Tamże, s. 170.

30.10.1935 roku, poświadcza fakt wielokrotnego wystawiania oraz popularności obrazu *Na uroczystość Chrystusa Króla*. Matka Założycielka donosi:

Na uroczystość Chrystusa-Króla urządziłyśmy akademię. Były deklamacje, śpiewy i piękne kostiumy i piękny obraz Chrystusa-Króla. Widzowie zostali zachwyceni i mówili, że jak Białystok egzystuje, nic podobnego nie widzieli. A ks. Kanonik, nasz proboszcz, bardzo zadowolony i dumny, że ma takie działaczki misjonarki. (...) Nie przypuszczałyśmy, że tyle śmientanki się zjawi. Byli: Wice-Wojewoda, Starosta, jakaś znakomitość Generał, druga znakomitość jakiś Pułkownik, Dyrektor spółdzielni warszawskiej i inni niżsi urzędnicy państwowi. A z duchowieństwa ks. Dziekan, proboszcz drugiej parafii, i inni księża. Prezeska Akcji Kat(olickiej) wygłosiła odczyt. Salę na przedstawienie mamy niedużą, tylko na 100 osób, ale zawsze się zbierze ze 150. W niedzielę była akademie o g. 4-ej raz i wieczorem o 7-ej drugi raz, a wczoraj 3-ci raz dla młodzieży. Każdorazowo, gdy gramy, jacyś księża są na akademii. Ma być jeszcze 4 razy. Pewnie się domyślacie, że musiałam się tym zająć wszystkim, by wyszło przyzwoicie, a pracy było wiele: trzeba było przygotować to, co ma być urządzane, uszyć dla 16 osób kostiumy, wyuczyć deklamacji a s. Irena wyuczyła 7 różnych melodii śpiewu. Przy każdym przedstawieniu muszę być obecną i wszystkim kierować³⁹.

Analiza kilkunastostronicowego tekstu scenicznego wymagałaby osobnego opracowania, przekraczającego ramy niniejszego artykułu. Elementem zwracającym szczególną uwagę są aluzje do kryzysu pewnych wartości w czasach, w których przyszło żyć autorce. Kwestie te podnoszone są w wypowiedziach aniołów oraz reprezentantów określonych grup społecznych składających hołd Chrystusowi-Królowi: kapłanów, zakonników, rodzin, młodzieży oraz pogan. Wyjątkowo doniosłą rolę w dziele podnoszenia morale narodu poprzez szerzenie wiary mają przedstawiciele duchowieństwa, określane jako: „wybrańcy Pańscy”, „Boskie relikwiarze”, „ziemi sól i zdrowie”, „Kościół twierdza, chluba i ozdoba”, „światłość ludzkości”⁴⁰. Zasadniczą ich misją – poza udzielaniem sakramentów i nauczaniem – jest także oddziaływanie na innych przykładem życia poświęconego Bogu. Właściwa

³⁹ *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁰ B. Lament, *Na uroczystość Chrystusa Króla*, w: tejsze, *Sztuki teatralne*, mps w Archiwum Zgromadzenia SS. Misjonarek Św. Rodziny, poz. 60, s. 138.

tylko prezbiterom, wyjątkowa forma uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa nie powinna – jak sugeruje bł. Bolesława – wyzwać uczuć wyższości, lecz pobudzać do pokory w łączności z pokornym Sercem Jezusa:

Wyście światłością ludzkości przez cnoty,
Niesiecie swe życie Bogu w ofierze,
Świat pociągacie ku Chrystusa wierze!
Prawda, że lękiem czynicie swe prace,
Lecz godność wasza nie wbija was w pychę,
Bo u drzwi waszych stoi i kołacze
Serce Jezusa pokorne i ciche⁴¹.

Fragment zatytułowany *Zakony polskie z hołdem* zestawia wizję „świata zepsutego” poszukującego coraz to nowych ofiar i pociągającego do zła z obrazem życia konsekrowanego, chroniącego przed deprawacją i utratą właściwej hierarchii wartości⁴². Podejmowane przez zakonników obowiązki wynikające z powołania (modlitwa, praca, śluby, wyrzeczenia) sytuują wspomnianą grupę w gronie „rzesz wybranych”, predestynowanych do wynagradzania Bogu za ludzkie przewinienia i zaprzepaszczone łaski:

Zakony polskie!
Waszej ofiary Polsce potrzeba
Za winy ojców, matek i dzieci,
Za zmarnowanie tylu łask nieba
W ciągu minionych dziejów stuleci...
Dla waszych zasług na sądu szali
Pan Bóg karanie od was oddali⁴³.

Wypowiedź przedstawiciela polskich rodzin akcentuje wartość sakramentu małżeństwa i nierozzerwalny charakter związku ludzi poślubionych sobie przed Bogiem⁴⁴. Chrystus jest gwarantem trwałości rodziny, wzajemnej miłości i harmonii pomiędzy jej członkami. Wykluczenie drugiej Osoby Boskiej z życia rodzinnego skutkuje rozluźnieniem wzajemnych relacji i rozpadem małżeństwa. Kwestię kończy dramatyczny apel o łaskę zachowania

⁴¹ Tamże, s. 138.

⁴² Tamże, s. 138.

⁴³ Tamże, s. 139.

⁴⁴ Tamże, s. 139.

wania rodzin od grożących im niebezpieczeństw:

Bez Ciebie się rodzina wnet w strzępy rozpada,
Nie ma w niej poświęcenia i trwałej miłości,
łakomstwo i namiętność rychło nią owłada,
Dla potomstwa brak serca, szacunku, litości...
Dziś szaleńcy rzucają w nią żagiew rozwodów,
Mimo smutnych doświadczeń minionych stuleci
Chcąc z niej uczynić piekło dla niewinnych dzieci!
Jezu, ratuj fundament państw oraz narodów!
Pomóż małżeńskich niesnasek usunąć przyczyny!
Strzeż świętości małżeństwa! Tyś Królem rodziny!⁴⁵

Towarzyszący rodzinie Anioł ukazuje zespół wartości pielęgowanych w dawnych czasach – wierność, troska o dzieci, wdzięczność wobec rodziców – przeciwstawiając go współczesnym tendencjom do negowania nierozzerwalności małżeństwa, zawierania związków cywilnych, rozwodów. Podobnie jak cytowaną wyżej, i tę wypowiedź wieńczy nacechowane dynamizmem wezwanie:

Dozgonna miłość w tobie panowała,
Ślubów cywilnych zupełnie nie znano,
Kościół cię tworzył, śmierć cię rozrywała,
Rozwody mianem zbrodni piętnowano (...)
Dzisiaj w Ojczyzny zmartwychwstania dobie
Tak nisko spadłaś, ty Strażnico święta?
Czemu chcesz grzesznie tak folgować sobie,
Ślubów małżeńskich targasz zbożne pęta,
I wleczesz z sobą naród do sromoty?
Rodzino polska, ocknij się!
Ocknij się! Nawróć do praocjów cnoty!

Składający hołd Chrystusowi-Królowi reprezentant polskiej młodzieży zwraca uwagę na laicyzację jako czynnik zagrażający prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia. Uznając w osobie Jezusa Stworzyciela i Odkupiciela ludzkości, apeluje o zachowywanie elementu religijnego w proce-

⁴⁵ Tamże, s. 139-140.

sach kształcenia i wychowania:

Jezu! Młodzież jest Twoją, więc i Twoja szkoła!
Tyś stworzył i odkupił dusze młodociane,
Masz prawo, żeby były zbożnie wychowane,
Pod troskliwą opieką Twojego Kościoła! (...)
Dziś, gdy się agitacja rozszerza zdradziecka,
Ażebym młodzież z wiary Twej świętej odarta
W szkole bezbożnej stała się zdobyczą czarta.
Chryste! Broń swej własności, ratuj duszę dziecka!
Chroń młodzież od niewiary, chroń ją od zdziczenia!
Oszczędź Polsce grożącej hańby i spodlenia!

Nacechowana pokorą i ufnością wypowiedź przedstawiciela pogan zawiera w sobie prośbę o łaskę zrozumienia Chrystusa i znaczenia jego ofiary w dziele zbawienia wszystkich ludzi. Zasadniczymi przeszkodami w otwarciu się na Ewangelię są, według słów autorki, „twarde serca” i „umysły harde” oraz przywiązanie do grzechu, możliwe do usunięcia dzięki łasce Bożej⁴⁶. W końcowe fragmenty tekstu bł. Bolesława wpłata kluczową dla duchowości założonego przez siebie Zgromadzenia ewangeliczną ideę zjednoczenia ludzkości – owczarni pod przewodnictwem jednego Pasterza:

O jaka błoga radość nas ogarnia
Na myśl, że runą bóstw fałszywych trony,
Że jeden będzie Pasterz i owczarnia,
I że Ty będziesz przez wszystkich uczczony,
Że się zamienią w tryumf krwawe boje!
Daj tego dożyć! Przyjdź Królestwo Twoje!

Przedstawione wyżej formy dramatyczne ukazują, w sposób bardzo czytelny, główne cele przyświecające bł. Bolesławie. Intencją naczelną było oddawanie chwały Bogu, a także zaprezentowanie w formie artystycznej kluczowych prawd wiary i wybranych wydarzeń historii zbawienia. Autorka monografii o Matce Założycielce, Adriana Teresa

⁴⁶ Tamże, s. 141.

Gronkiewicz, akcentuje charakter przekazywanych treści, uwrażliwiających odbiorców na właściwą hierarchię wartości: „Obrazowo i bardzo sugestywnie podkreślają nieprzemijającą i zasługującą na niebo wartość czynionego dobra. Również w bardzo przekonujący sposób przestrzegają o odpowiedzialności za zmarnowany czas i zaniedbanie dobra. Ponadto zawierają także elementy patriotyczne i narodowe, pociągające Polaków żyjących w warunkach niewoli narodowej”⁴⁷. Wpisane w analizowane teksty zalecenia pielęgnowania określonych postaw nie zdezaktualizowały się także w dobie obecnej.

Streszczenie

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są wybrane obrazy sceniczne autorstwa Bolesławy Lament – forma literacka wykorzystywana w placówkach wychowawczych prowadzonych przez Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Zachowane teksty ukazują główne cele przyświecające Matce Założycielce. Intencją naczelną było oddawanie chwały Bogu, a także przekazanie w formie artystycznej podstawowych prawd wiary i wydarzeń zbawczych. Prezentowane treści ukazywały właściwą hierarchię wartości w powołaniu chrześcijańskim, wskazywały konsekwencje zaniedbań w dążeniu do doskonałości. Ponadto zawierały także elementy patriotyczne i narodowe, pociągające Polaków żyjących w czasach zaborów i wojen.

Słowa kluczowe: *obraz sceniczny, Bolesława Lament, inscenizacja, przesłanie, wartości.*

Blessed Bolesława Lament's theatricals plays and their message

Summary

The article analyses selected theatricals written by Blessed Bolesława Lament and used in educational institutions run by the Congregation of Missionary Sisters of the Holy Family. The texts preserved show the main objectives that guided the Mother Foundress as an author. Her main intention was praising God as well as passing in an artistic form basic truths

⁴⁷ A.T. Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament...*, dz. cyt., s. 111.

of the faith and selected events from the history of salvation. They also showed the proper hierarchy of values and the consequences of negligence in pursuing Christian perfection. Besides, they contained patriotic and national elements, attractive for the audience living under foreign rule and during wartime.

Key words: *theatrical play, Bolesława Lament, performance, message, values.*